

Protokół nr 24/2025

posiedzenia Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego Rady
Miejskiej Wrocławia

z 28 października 2025 r., Sukiennice 9, sala Klub Radnego, godz.
15.00

BRM-DPP.0012.13.12.2025

Posiedzenie prowadził Sebastian Lorenc – Przewodniczący Komisji
Architektury i Rozwoju Przestrzennego (dalej: Przewodniczący).

Na ogólną liczbę 12 członków Komisji Architektury i Rozwoju
Przestrzennego Rady Miejskiej Wrocławia (dalej: Komisji) obecnych
było 10 Radnych. Lista obecności członków Komisji stanowi załącznik
nr 1 do niniejszego protokołu. Lista osób uczestniczących w
posiedzeniu Komisji, a niebędących jej członkami, stanowi załącznik
nr 2. do niniejszego protokołu.

Przewodniczący przywitał zgromadzonych, poinformował, że na sali
jest wymagane quorum do rozpoczęcia posiedzenia i otworzył 24
posiedzenie Komisji.

Porządek posiedzenia:

I. Zatwierdzenie porządku posiedzenia

II. Wnioski Mieszkańców i Przedsiębiorców

1. Proponowane zmiany w opracowywanym MPZP nr 836
Bardzka, Owocowa, linia kolejowa
2. Proponowane zmiany w MPZP nr 453 alei Armii Krajowej,
Ziębickiej, Laskowej, Bardzkiej

3. Wniosek o zachowanie rezerwy terenowej na działkach przy ul. Popowickiej i Białowieskiej na cele społeczne i utworzenie miejsca spotkań dla mieszkańców osiedla Popowice

III. Sprawy bieżące

1. Projekt planu pracy Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego Rady Miejskiej Wrocławia na 2026 rok
2. Zaopiniowanie inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wrocławia wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza we Wrocławiu

IV. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji nr 22

V. Wolne wnioski

Ad I. Zatwierdzenie porządku posiedzenia

Przewodniczący przedstawił porządek obrad Komisji, który został przyjęty bez uwag.

Ad II. Wnioski Mieszkańców i Przedsiębiorców

Ad II. 1. Proponowane zmiany w opracowywanym MPZP nr 836 Bardzka, Owocowa, linia kolejowa zreferował pełnomocnik właścicieli jednej z działek przy ul. Owocowej. Zależy im na korekcie opracowywanego planu nr 836, poprzez dopuszczenie w jej północnej części zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. W tej chwili w opracowywanym planie działka została przeznaczona pod zielenią urządzonej. W zamian właściciele oferują przekazanie na rzecz miasta południowej części swojej działki, która przylega bezpośrednio do cmentarza parafii pw. Ducha Świętego przy ul. Bardzkiej i która mogłaby być przeznaczona na bardzo potrzebny przy tym cmentarzu parking. Dodatkowo oferują przekazanie terenu potrzebnego na poszerzenie ulicy Owocowej i łącznika ulicy Owocowej i Śliwkowej. Łącznik mógłby stanowić dojazd do przyszłego parkingu. Właściciele działki deklarują, że nie planują w tym miejscu żadnej działalności komercyjnej, tylko budowę domów jednorodzinnych na własny użytek.

Jacek Barski – Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego Wrocławia: „Z punktu widzenia formalnego ta zmiana nie jest możliwa, ponieważ studium, które, jak Państwo wiedzą, jest dokumentem nadrzędnym dla wszystkich projektów planów miejscowych, które są dzisiaj są podejmowane i opracowywane, na to nie pozwala. Jest to teren zieleni, dokładnie rzecz biorąc klina Wojszycko - Tarnogiejskiego, w którym po prostu wszystko jest zamalowane na zielono. Wydaje mi się, tutaj mówię z pamięci, że tam jest dopuszczona tylko już istniejąca zabudowa mieszkaniowa. Także to jest, obawiam się, misja z formalnego punktu widzenia nie do spełnienia.”

Przewodniczący: „Ale rozumiem, że plan ogólny jeszcze będzie podlegał pewnym zmianom. Więc może...”

Dyrektor Jacek Barski: „Jeśli chodzi o plan ogólny i tereny mieszkaniowe, to nas wiąże bilans, który ustawodawca raczył narzucić samorządom już wcześniej, przy uchwalaniu studium w 2018 roku, które do dziś obowiązuje. Musieliśmy, kolokwialnie mówiąc, zdjąć około 700 hektarów, które w poprzednim studium były przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową. Właśnie ze względu na bilans terenów mieszkaniowych, którego sporządzenie jest ustawowo narzucone. Więc sytuacja nam się nie polepszyła do dzisiaj, czego dowodem jest to, że z tych ponad tysiąca wniosków dotyczących zabudowy mieszkaniowej, rzadko który został spełniony. Więc to nie jest też tak, że mamy swobodę jako samorząd uwzględnianiu wniosków mieszkaniowych. Tylko mamy, znowu przepraszam za kolokwialność, związane ręce algorytmem, który jest narzucony przez ustawę. Więc nie możemy obiecywać na tym etapie, mimo iż plan ogólny jeszcze podlega w tej chwili opiniowaniu i uzgadnianiu, nie jesteśmy w stanie wiążąco obiecać, że coś zostanie uwzględnione.”

Przewodniczący zgodził się z argumentacją właścicieli działki przy ul Owocowej i zaproponował, żeby Komisja poparła ich wniosek oraz

wystąpiła z pismem w którym zarekomenduje proponowaną przez nich zmianę opracowywanego MPZP nr 836.

Zastępczyni Przewodniczącego Anna Kołodziej: „Chciałabym zgłosić zdanie odrębne związane z tym, o czym Pan dyrektor wspominał, czyli o terenie zielonego klinu. Stoję na stanowisku, że nie chcielibyśmy się tych terenów pozbywać na rzecz zabudowy. Myślę, że co do zasady, Państwo mogą jak każdy złożyć wniosek do planu. Jesteśmy na tym etapie, gdzie te uwagi się składa, no i Wasz Departament, który przygotowuje plan się do nich odniesie. Natomiast z mojej strony dla takiego wniosku nie ma poparcia.”

Radna Dominika Kontecka: „Pytanie do Pana Dyrektora, nawiązując do wypowiedzi Pani Przewodniczącej Kołodziej, czy gdyby Komisja wydała taką opinię, to czy to by nie stworzyło jakiegoś precedensu, no bo to jednak faktycznie tereny zielone. I gdybyśmy tutaj wyrazili taką zgodę i nie wiem, nawet w planie ogólnym państwo by wzięli to pod uwagę, to czy nie byłoby to argument dla kolejnych osób, które chciałyby właśnie na tym terenie zielonym coś budować?”

Dyrektor Jacek Barski: „Gdyby pojawiły się jakieś możliwości, żeby uwzględnić choćby jeden wniosek, to wtedy, w imię sprawiedliwości społecznej, uważam, że bylibyśmy zobowiązani do rozpatrzenia równolegle sytuacji pozostałych działek. Więc zaryzykowałbym tezę, że gdyby się z jakiegoś powodu otworzyła możliwość zgody na choć jeden budynek w tym obszarze, to wtedy powinniśmy dopuścić zabudowę wzdłuż całej ulicy Owocowej.”

Przewodniczący: To jest zabudowa jednorodzinna, więc tutaj nie może być mowy o jakimkolwiek pozbywaniu się terenów zielonych, czy, nie wiem, blokowaniu rozwoju zieleni. Bo państwo nie chcą tam budować dziesięciopiętrowego bloku, tylko postawić swoje prywatne domy jednorodzinne. Jak rozumiem również ogrody, które nie będą zalane betonem od granicy do granicy, tylko również, jak to zwykle bywa w ogrodach, będą zielone. No więc argument o tym, że my się pozbywamy zieleni jest całkowicie nietrafiony, ponieważ ta zieleń,

która tam jest, dalej tam będzie. Ja nie widzę problemu. Ja uważam, że w sytuacji, kiedy, – raz - jest to własność prywatna, - dwa - przy ulicy Owocowej istnieje już zabudowa jednorodzinna na innych działkach, - trzy - w sytuacji permanentnego braku terenów rozwojowych we Wrocławiu i okazji do rozbudowy parkingu przy cmentarzu, powinniśmy ten wniosek mieszkańców opiniować pozytywnie. Z taką prośbą do Departamentu Urbanistyki, żeby się na tym po prostu pochylić, bo tutaj myślę, że prawo daje nam taką możliwość.”

Przewodniczący zarządził głosowanie nad poparciem wniosku mieszkańców o zmiany opracowywanego MPZP nr 836 Bardzka, Owocowa, linia kolejowa. W wyniku głosowania: za – 4, przeciw – 3, wstrzymało się – 2, Komisja postanowiła wystąpić z pismem do Departamentu Urbanistyki i Architektury

Ad II. 2. Proponowane zmiany w MPZP nr 453 alei Armii Krajowej, Ziębickiej, Laskowej, Bardzkiej

Sprawę zreferował przedstawiciel spółki AK Real Estate. Na należącej do nich działce przy ul Armii Krajowej planują budowę ok 1100 mieszkań na wynajem krótkoterminowy. Inwestycja podzielona jest na 2 etapy, dla pierwszego etapu zostało już wydane pozwolenie na budowę. To jest inwestycja, na którą pozwalają dzisiejsze zapisy MPZP, jednak zdaniem przedstawicieli spółki lepszą funkcją dla tego terenu byłaby zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Byłaby to zabudowa mniej intensywna, z większą ilością zieleni i lepszym nasłonecznieniem. Do zabudowy mieszkalnej potrzebna była by jednak zmiana planu. Gdyby udało się tą funkcję zmienić, przedstawiciel spółki oferuje na rzecz gminy offset w wysokości 20 mln zł.

Przemysław Matyja – Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego: „Na tą chwilę zabudowa mieszkaniowa w tym miejscu byłaby niezgodna ze studium i z pierwszą wersją projektu planu ogólnego, który przewiduje tutaj teren usługowy. Więc to są przeszkody

formalne dla zmiany MPZP. Ale tutaj chcę się odnieść również do tego wątku, który pan próbował tutaj przedstawić jako zaletę tego procesu. Czyli rezygnacja z PRS -ów (najem instytucjonalny) na rzecz funkcji mieszkaniowej. Tutaj zawsze wracamy do pewnego zasadniczego pytania. Czy w każdym miejscu funkcja mieszkaniowa, która mogłaby zastąpić usługi, jest właściwa? Obowiązujący plan daje takie wysokie parametry co do gabarytów i skali zabudowy, co zresztą ma swoją emanację w realizacji tych PRS -ów po sąsiedzku, dlatego, że tutaj były przewidywane usługi. Tu była zakładana raczej zabudowa o charakterze biurowym, czego z kolei emanacją jest budynek Kauflandu po sąsiedzku. Z tego punktu widzenia mam poważne wątpliwości, czy ta funkcja mieszkaniowa w tym miejscu byłaby właściwa.”

Przewodniczący i przedstawiciel spółki AK Real Estate uważają, że funkcja mieszkaniowa i funkcja PRSów jest w gruncie rzeczy bardzo podobna.

Dyrektorzy Jacek Barski i Przemysław Matyja nie zgodzili się z tym stanowiskiem, uzasadniając, że mieszkańcy i użytkownicy najmu instytucjonalnego mają inne potrzeby, inne zachowania i inne oczekiwania od swojego najbliższego otoczenia.

Radny Piotr Uhle: „Państwo przychodzie do nas z propozycją zmiany planu miejscowego na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną nie ze względu na dobro miasta, tylko ze względu na to, że to się bardziej opłaca. W perspektywie 5 - 7 lat, jeżeli spojrzymy na perspektywy demograficzne, będziemy mieli we Wrocławiu początek spadku ilości gospodarstw domowych i istnieje ryzyko, że inwestycja najmu instytucjonalnego się nie sfinansuje. Państwo staracie się ratować płynność własnej inwestycji. W związku z tym, być może, warto byłoby, zamiast tą paramieszkaniówkę o której inwestorzy tutaj powiedzieli, realizować intencję organu, który przygotowywał Plan Miejskowy i realizować tam realną zabudowę usługową.”

Przedstawiciel AK Real Estate: „Uważam, że to nie jest lokalizacja, która by funkcje biurowe wchłonęła. I tak naprawdę, z mojego punktu widzenia, usługi najmu instytucjonalnego to jest jedyna funkcja w tym miejscu, która ma swoje komercyjne dzisiaj uzasadnienie.”

Zastępczyni Przewodniczącego Anna Kołodziej: „Chciałam powiedzieć, że w dużej części, albo nawet w całości, zgadzam się z Piotrem. Ale chciałabym jeszcze jedną rzecz podkreślić, nie są Państwo pierwsi, którzy przychodzą do nas z tym nastawieniem, że jak się nie zgodzicie na coś innego, to postawimy coś gorszego x, na co mamy pozwolenie. Ja chciałabym zauważyć, że to jest już bardzo wysycony teren i mieszkańcy borykają się tam po prostu z korkami. Mocno zgadzam się też z panem dyrektorem, właściwie z jednym i z drugim, że jednak ten typ mieszkańca mocno się różni od mieszkańców stałych. I ze względu na sposób korzystania z miasta i ze względu na oczekiwania co do otaczającego terenu. Natomiast myślę, że - chciałabym, żeby wybrzmiała bardzo mocno - takie podejście na pewno nie przekona radnych do Państwa propozycji. Informacja, że albo się zgodzimy na zmiany, albo powstanie tam coś jeszcze gorszego. Oczywiście rozmawiamy, dyskutujemy, natomiast ja stoję mocno po stronie panów dyrektorów w tej kwestii.”

Przewodniczący zaproponował, żeby przedstawiciele spółki spotkali się na dodatkowych konsultacjach z Departamentem Urbanistyki i Architektury i spróbowali wypracować jakieś kompromisowe rozwiązanie, które będzie do zaakceptowania dla miasta, ale też opłacalne z komercyjnego punktu widzenia.

Ad II. 3. Wniosek o zachowanie rezerwy terenowej na działkach przy ul. Popowickiej i Białowieskiej na cele społeczne i utworzenie miejsca spotkań dla mieszkańców osiedla Popowice został zreferowany przez przedstawicielkę mieszkańców i Rady Osiedla Popowice. Prezentacja mieszkańców stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

„Obecnie ta działka jest wolna i dostępna. To jest teren zielony i bardzo nam zależy, żeby go nie uszczelniać, a jest propozycja, żeby powstał tam parking, który byłby kolejnym z kilkunastu parkingów na osiedlu. Mamy wystarczająco dużo parkingów na Popowicach, natomiast nie mamy miejsca spotkań i bardzo nam zależy, żeby ta działka, o której wiemy, że walczy o nią też deweloper, jednak została na w rękach mieszkańców i została przeznaczona na działania społeczne. Miejsce integracji było wskazywane na pierwszym miejscu w poprzedniej edycji Funduszu Osiedlowego, ponieważ nasze osiedle nie posiada takiego miejsca i rosnąca przestępczość, rosnąca alienacja, szczególnie starszych osób, jest bardzo widoczna i to martwi i Rady Osiedla i mieszkańców.”

Przewodniczący: „Tutaj mamy niedaleko coś co nazywa się Park Polana Popowicka. To jak rozumiem nie pełni miejsca spotkań?”

Przedstawicielka mieszkańców: „Oczywiście, ale na Polanie możemy organizować wydarzenia latem. My potrzebujemy miejsca spotkań typu pawilon, gdzie będzie dostęp do wody, do toalet, gdzie będzie można organizować aktywności cały rok.”

Przewodniczący zapytał skąd na to wziąć środki.

Przedstawicielka mieszkańców: „Z inwestycji towarzyszących 8% w ramach procedury Lex Developer. Tam jest deweloper, który buduje port w Popowice.”

Przewodniczący: „Czyli oni się zobowiązali do wybudowania?”

Przedstawicielka mieszkańców: „Nie, nie zobowiązali się, to jest prośba właśnie, żeby ktoś nam pomógł. Żeby ich zobowiązać. Rada Osiedla stwierdziła, że nie ma takich kompetencji, że tutaj tylko Rada Miejska stosowną uchwałą może nam pomóc. Więc stąd ten projekt.”

Przemysław Matyja – Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiej Wrocławia: „Sam Port Popowice nie jest budowany,

jak Państwo wiecie, w ramach lex developer, tylko na planie obowiązującym. Więc myślę, że łączenie tej inicjatywy z toczącą się inwestycją portu jest chyba niewłaściwe. Drugą rzecz, którą trzeba mieć na uwadze to jest oczywiście obowiązujący plan i faktycznie stanowisko pana prezydenta w zakresie budowy podłączenia ulicy Białowieskiej do Popowickiej z poszanowaniem z istniejących garaży. Pani przytoczyła te slajdy mówiąc o tym, jak wiele jest miejsc do parkowania, natomiast pan prezydent również powziął wiedzę od innej grupy mieszkańców, którzy twierdzą, że jest notoryczny problem z parkowaniem w tym rejonie. Stąd też była walka ze strony użytkowników garaży w sąsiedztwie tej nieruchomości o ich utrzymanie, co wpłynęło fundamentalnie na decyzję pana prezydenta o zmianie formy obsługi komunikacyjnej samego osiedla i zachowaniu garaży. Natomiast jeśli w ogóle miałbym próbować połączyć to z jakimiś procesami lex developer w okolicy, to wpłynął pre-wniosek w miejscu dla mnie kuriozalnym, szczerze mówiąc. Jak Państwo kojarzycie, jak się jedzie mostem milenijnym i jest pierwsza istniejąca zabudowa portu Popowice, najbliższa mostowi milenijnemu, taka złamana w pewnym momencie elewacja. Jest tam również pas terenu, który zgodnie z planem przeznaczony jest na usługi jako parawan dla tej zabudowy. Ma ją chronić od ruchliwego przecieży, wyniesionego źródła hałasu, jakim jest Most Milenijny. To na ten pas terenu został złożony pre-wniosek o zmieszczenie w tej przestrzeni obiektu mieszkaniowego, praktycznie na styku z Mostem Milenijnym. Jeśli mogę przypuszczać, to te 8%, o którym Pani mówi, może być powiązane z jakimiś rozmowami tego wnioskodawcy z przedstawicielami mieszkańców, co do ewentualnie zaoferowania budowy pawilonu o którym Pani mówi.

Przewodniczący: „Czyli to jest wirtualne 8 %?”

Jacek Barski – Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiej Wrocławia: „Tak, bo wszystkie opinie jakie do tej pory mamy dla tej inwestycji są negatywne.”

Przewodniczący: „W takim razie, skoro nie mamy tych 8%, to kto miałby to sfinansować?”

Przedstawicielka mieszkańców: „Rozumiem argument o miejscach parkingowych, tych zawsze będzie brakować, ale Rada Osiedla skonsultowała kilkakrotnie z mieszkańcami potrzeby i miejsce spotkań jest priorytetowe. Mamy na to specjalną dokumentację, jeżeli Państwo jesteście zainteresowani, oczywiście możemy to dostarczyć. Nam w tym momencie najbardziej zależy na zabezpieczeniu tej działki na działalność społeczną, osiedlową, dla mieszkańców. Natomiast co do finansowania były takie propozycje, żeby zostało to stworzone w ramach CALu. I tutaj, tak jak mówiłam, były składane projekty na Fundusz Osiedlowy, z najwyższym priorytetem, natomiast nie mając jasnej sytuacji z działką projekt jest po prostu mrożony.”

Przewodniczący: „Generalnie postulat jest taki, że państwo chcą mieć miejsce spotkań i chcą, żeby z budżetu gminy zostało to zabudowane.”

Przedstawicielka mieszkańców: „Zależy nam na zabezpieczeniu tej działki pod przyszłe osiedlowe miejsce spotkań, nie przeznaczenie jej na kolejny parking na tym osiedlu.”

Dyrektor Przemysław Matyja: „W tej chwili w MPZP jest tam wpisany węzeł komunikacyjny. Węzeł integracji transportu. Więc z tego punktu widzenia ten teren nie ma wymiaru komercyjnego w tym sensie, że nie jest działką gminną przeznaczoną na pod zabudowę. Natomiast ma wymiar infrastrukturalny bym powiedział, jest dostępna dla różnych rozwiązań związanych właśnie z infrastrukturą drogową. Czyli dzisiaj obowiązujący plan nie dopuszcza takiego typu obiektu jak CAL czy miejsce spotkań. Część terenu, który jest własnością gminy w tym miejscu i nie jest elementem projektu drogowego, jest przeznaczona pod funkcję mieszkaniową, ale nie była wystawiona z tego co wiem na sprzedaż. Pozostała część tych nieruchomości jest przeznaczona w planie, tak jak powiedziałem, na

węzeł komunikacyjny. Przy czym lwią część tych terenów jest zajęta przez obronione przez mieszkańców garaże.”

Przedstawicielka mieszkańców: „Chcemy, żeby to miejsce pozostało zielone, to raz, tam jest możliwość postawienia pawilonu i jest możliwość uzyskania pieniędzy z funduszu osiedlowego. Jest kilkakrotnie przeprowadzona konsultacja społeczna z mieszkańcami. Nie ma w tej chwili żadnego miejsca na Popowicach, w którym można tworzyć jakąkolwiek integrację. A do takiego pawilonu można jeszcze podłączyć bibliotekę, której oddział jest bardzo malutki w Szkole Podstawowej numer 5. Możemy iść do parku, ale to tylko latem. Ja organizowałam różnego rodzaju wydarzenia, kino plenerowe, festyny, warsztaty na polanie. Natomiast my potrzebujemy mieć miejsce bezpieczne, gdzie dzieci pójda do toalety, gdzie będzie herbata, kawa dla seniorów. Potrzebujemy cywilizowanego miejsca, takiego, które mają inne osiedla: Kozanów, Pilczyce, Szczepin.”

Przewodniczący: „Z reguły najlepszym rozwiązaniem jest kompromis, więc pytanie jest takie, czy Pani jest w stanie wyobrazić sobie absolutnie słuszne miejsce spotkań, które tutaj nam Pani przedstawia, w ramach nowo powstałej inwestycji. Bo przecież to nie musi być tak, że jedynym miejscem spotkań, które spełnia Państwa oczekiwania jest rodzaj jakiejś parterowej hali, która miałaby w tym miejscu powstać. Jest to, na przykład, możliwe również w lokalu, znajdującym się na parterze inwestycji, nad którą jest kilka czy kilkanaście pięter mieszkań. Więc pytanie, czy takie rozwiązanie państwa satysfakcjonuje?”

Przedstawicielka mieszkańców: „Rozważaliśmy coś takiego w Radzie Osiedla i były głosy przeciwne. Nie widzimy argumentu za tym, żeby ten teren oddać deweloperowi, ponieważ tam może powstać dwupiętrowy, piętrowy pawilon, gdzie będzie naprawdę wszystko, co potrzebne.”

Radny Piotr Uhle poparł mieszkankę. „...Sprawa dotyczy tego, żeby zabezpieczyć nieruchomość. To jest konkretny wniosek. Jeżeli patrzymy sobie na dostępne obiekty tego typu, które są na terenie miasta, no to widać, że najbliższy jest albo na Szczepinie, albo przy ul. Kwiskiej, które są oddalone od tego terenu w sposób znaczący. Ja dzisiaj nie rozstrzygam o formie, w jaki sposób taki wniosek ewentualnie byłby zrealizowany. To jest kwestia wykonawcza, a nie decyzji w zakresie Komisji, która tutaj jest. Na przytłaczającej większości osiedli obiekty na Centrum Aktywności Lokalnej były przeznaczone. Nie było poszukiwania miejsca, gdzie na siłę będziemy szukali zabudowy mieszkaniowej, która to sfinansuje. W większości przypadków, w przytłaczającej większości przypadków, zostało to sfinansowane z budżetu miasta. Dlaczego mieszkańcy jednego konkretnego osiedla muszą w tym zakresie postarać się bardziej niż inni?”

Zastępczyni Przewodniczącego Anna Kołodziej: „Ja się w pełni zgadzam z tym, że takie osiedle jak państwa, zwłaszcza że społeczeństwo będzie nam się starzeć, pilnie potrzebuje znaleźć lokalne miejsce na aktywności mieszkańców. Nie uważam też, że parter budynku wielorodzinnego jest świetnym pomysłem, bo mamy wielokrotnie, nie tylko we Wrocławiu, przykłady sporów związanych z pewnym poziomem hałasu, wywołanym choćby przez zajęcia dla dzieci, muzykę, cokolwiek. Czy po prostu przez tłum ludzi, którzy jednocześnie korzystają z takiej przestrzeni. Więc nie możemy zapominać, że to po prostu generuje czasem konflikty. Uważam, że jak najbardziej nad tym terenem można by się w tym kontekście zastanowić.”

Dyrektor Przemysław Matyja: „Chcę powiedzieć, że absolutnie dyskusja o korekcie tego planu jest w naszym zasięgu.”

Przewodniczący: „Ja proponuję, żebyśmy rzeczywiście spotkali się na miejscu, bo przepraszam, ja może czasami rozmawiam twardo, ale konkretnie. My jako Rada nie jesteśmy tylko od tego, żeby rozdawać pieniądze publiczne i obiecywać wszystko wszystkim, co tylko sobie

zażyczą, tylko również od tego, żeby dbać o stan finansów miasta, który jest taki, jaki jest. Proszę mnie też zrozumieć, bo ja bardzo chętnie spełniłbym wszystkie oczekiwania mieszkańców jako radny. Tylko to jest po prostu niemożliwe. I ktoś, kto pochyla się nad budżetem, zastanawia się z czego to wszystko sfinansować, to raczej świadczy chyba o jego odpowiedzialności, a nie o tym, że jest przeciwko mieszkańcom, prawda? Proponuję teraz tak, konkretnie, żebyśmy zakończyli to wnioskami konstruktywnymi. Proszę z panem Przemysławem umówić wizję lokalną. Pojedziemy tam, zobaczymy jak to wygląda, podyskutujemy o tym. Spotkamy się chętnie z mieszkańcami i zastanowimy się czy istnieje jakaś możliwość, powiedziałbym konstruktywnego podejścia do tej sprawy i rzeczywiście zaspokojenia Państwa potrzeb. Świetnie. Odezwiemy się i robimy na miejscu wizję lokalną.”

Ad III. Sprawy bieżące

Ad III. 1. Przewodniczący zaprezentował projekt planu pracy Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego Rady Miejskiej Wrocławia na 2026 rok

W wyniku głosowania: za – 7, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, Radni postanowili przyjąć Plan pracy Komisji na 2026 rok.

Ad III. 2. Przewodniczący zreferował pismo z inicjatywą Towarzystwa Miłośników Wrocławia wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza we Wrocławiu

W wyniku głosowania: za – 8, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, Radni postanowili pozytywnie zaopiniować inicjatywę wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza we Wrocławiu.

V. Przyjęcie protokołu nr 22/2025 z posiedzenia Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego Rady Miejskiej Wrocławia.

Protokół został przyjęty bez uwag.

Ad VI. Wolne wnioski

Nie zgłoszono wolnych wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Komisji zakończył posiedzenie.

Sebastian Lorenc

Przewodniczący Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego Rady
Miejskiej Wrocławia

Protokół sporządził: Przemysław Leszyński